



Wywiad z Panem Konradem Zielińskim – nauczycielem Zespołu Szkół Technicznych w Kolbuszowej

Dzień dobry,

W tym roku nasza szkoła obchodzi jubileusz 60-lecia powstania. Przygotowując się do uroczystości, zbieramy wszelkie informacje, pamiątki, zdjęcia i wspomnienia z dawnych lat. Rozmowy z absolwentami oraz pracownikami naszej szkoły są prawdziwą skarbnicą wiedzy o tym, jak kiedyś wyglądała szkoła i co się zmieniło. Jedną z pierwszych osób, z którą chcielibyśmy przeprowadzić wywiad, jest **Pan Konrad Zieliński**.

Jest Pan długoletnim pracownikiem szkoły, nauczycielem przedmiotów logistycznych.

W jakich latach rozpoczął Pan pracę w zawodzie nauczyciela?

KZ: Swoją przygodę z edukacją rozpocząłem w 2008 roku. Najpierw była to Politechnika Rzeszowska, a następnie w 2012 roku zacząłem równolegle pracować w Zespole Szkół Technicznych w Kolbuszowej, gdzie właśnie wtedy otworzono nowy kierunek - Technik Logistyk.

Czy była to Pana pierwsza praca?

KZ: Praca w naszej szkole nie była moją pierwszą. Tak jak już wspomniałem byłem wcześniej związany z Politechniką Rzeszowską. Do dziś łączę pracę w szkołach średnich i na Uczelni. Jednak to praca w szkole z uczniami sprawia mi największą radość i daje ogromną satysfakcję. Mogę obserwować jak młodzi ludzie rozwijają się, zmieniają, nabierają pewności siebie. Szczególnie cieszy mnie bardzo wysoka zdawalność egzaminów zawodowych od samego początku mojej pracy w szkole. Jestem również bardzo dumny z licznych sukcesów moich uczniów w konkursach i olimpiadach na szczeblu ogólnopolskim jak i wojewódzkim.

Jakie są Pana pierwsze wspomnienia z dawnych lat?

KZ: Zostałem bardzo ciepło przyjęty zarówno przez nauczycieli, dyrekcję jak przez uczniów. Byłem bardzo pozytywnie zaskoczony, że panuje tutaj taka miła atmosfera. Z resztą do dziś mam bardzo dobre relacje zarówno z gronem pedagogicznym jak i z uczniami, nawet z tymi których nie uczę. Zawsze staram się znaleźć z każdym wspólny język i temat do rozmowy.

Czy utkwiły Panu w pamięci jakieś szczególne wydarzenia, może wizyty absolwentów?

KZ: Takich wizyt było sporo. Absolwenci często mnie odwiedzają lub piszą do mnie wiadomości co sprawia mi ogromną radość. Najbardziej zapadła mi w pamięci wizyta uczennicy, która jako pierwsza ukończyła zawód Technik Logistyk. Po kilku latach od skończenia szkoły przyjechała z Anglii na kilka dni, aby odwiedzić rodzinę. Zaglądnęła wtedy do mnie. To było bardzo miłe, że znalazła czas, żeby porozmawiać, wypić kawę i powspominać, jak to było, kiedy uczyła się w szkole.

Jak wyglądała nasza szkoła w tamtych czasach?

KZ: Szkoła była bardzo dobrze wyposażona. Kiedy trafiłem tutaj w 2012 roku, byłem zaskoczony nowoczesnym wyposażeniem. W szkole zawsze było czysto. Uczniowie, byli bardzo mili, uprzejmi i pracowici.

Jakie zmiany nastąpiły w naszej szkole?

KZ: Zmiany na pewno dotyczą infrastruktury. Cały czas kupowane są nowe urządzenia do pracowni zawodowych, zarówno dla logistyków, informatyków, geodetów, mechatroników, elektryków i wielu innych. Ta infrastruktura cały czas się rozwija. Mamy tablice interaktywne w każdej sali. Nasze nowoczesne laboratorium magazynowe WMS, jest jednym z czterech takich pracowni w kraju. Przez te lata zmieniała się też kadra. Jedni odchodzili, pojawili się też nowi nauczyciele. Jedni trafili do szkoły tylko na chwilę a inni pozostali do dziś.

Jakie są Pana zainteresowania lub pasje?

KZ: Interesuję się akwarystyką słodkowodną, mam w domu 3 akwaria. Poza tym moją pasją którą dzielę z moimi dziećmi jest astronomia - uwielbiamy gapić się godzinami przez teleskop na obiekty niebieskie. Uwielbiam też gotować, w kuchni się relaksuję. Bardzo lubię eksperymentować i gotować coś z produktów, które akurat mam pod ręką. Moim specjałem jest pizza na cienkim cieście pieczona na kamieniu. Moją pasją jest też ogrodnictwo. Mam wprowadzić niewielki ogród ale staram się w nim upchnąć co tylko się da. Sądzę głównie drzewa i krzewy owocowe, które są rzadkie i nie można ich spotkać w każdym ogrodzie. Są to np. Oliwniki Baldaszkowate, Rokitniki, Świdośliwy, Dzika Róża, Jagoda Go i wiele innych.

Ma Pan jakieś marzenia, którymi chciałby się Pan podzielić?

KZ: Chciałbym mieć naprawdę potężne akwarium, które zmieściłoby się w moim salonie i dużo większy ogród niż mam teraz. Poza tym marzą mi się podróże po świecie. Zjeździłem już trochę świata, ale jeszcze nigdy nie byłem w Australii, Japonii czy Ameryce Południowej. Marzą mi się takie podróże.

Co jest Pana życiowym priorytetem?

KZ: Moim życiowym priorytetem jest żyć uczciwie, nigdy nie robić krzywdy drugiemu człowiekowi, a wręcz przeciwnie – pomagać ludziom, których spotykam na swojej drodze.

Może zechciałby Pan przekazać jakąś dobrą myśl lub refleksję młodszemu pokoleniu?

KZ: Mam dwie dobre myśli: „Pamiętaj, że Twoja wartość nie zależy od ocen ani opinii innych. To, kim jesteś, kształtujesz poprzez swoje wybory, pasję i wytrwałość w dążeniu do celu.” i druga to mój ulubiony cytat Jana Pawła II: „Wymagajcie od siebie, choćby inni od was nie wymagali.”

Dziękujemy Panu bardzo za rozmowę.

KZ: Ja również bardzo dziękuję za miłą rozmowę i ciepłą atmosferę w trakcie wywiadu.

Wywiad przeprowadziły: Gabriela Błat, Zuzanna Kasiewicz, Wiktoria Wilk i Julia Serafin-ucennice i przedstawicielki Samorządu Uczniowskiego
